

# Kontrowersje wokół dróg w formule PPP

**Uzgodnijmy wspólne standardy dla PPP — apeluje wiceminister w UE. Uregulujmy nasze prawo — mówią eksperci.**

Wraca problem zaliczania umów partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) do długu i deficytu publicznego. Tym razem w kontekście budowy dróg i autostrad. Te kwestie poruszył Radosław Stępień, wiceminister infrastruktury, podczas spotkania ministrów transportu 27 krajów UE w Sopocie.

— Boimy się, aby po podpisaniu umowy w drodze oceny ex post nie zakwalifikowano nam tego do długu i deficytu krajowego, bo wtedy sens PPP gwałtownie się zmniejsza — mówił Radosław Stępień.

Jego zdaniem, największym i najbardziej zaawansowanym projektem autostrady, który częściowo lub w całości ma powstać w PPP, jest trasa A1 (Tuszyn — Pyrzowice).

— Wtedy PPP ma sens, kiedy nie będzie obciążać finansów publicznych całą sumą od razu i tworzyć sytuacji, która skłania ministra finansów do zadania pytania: dlaczego właściwie nie zaciągnąć na to zobowiązań własnych — dodał Radosław Stępień.

## Niespójne prawo

Według Rafała Cieślaka z **Kancelarii Doradztwa Gospodarczego Cieślak & Kor-**

**dasiewicz**, nie wiadomo, jak poprawnie sklasyfikować zobowiązania z tytułu umów PPP.

— Z jednej strony mówi się o stosowaniu decyzji Eurostatu [urząd statystyczny UE — red.], z drugiej — nie ma do tego wystarczającej podstawy prawnej, więc na razie powinniśmy bazować wyłącznie na przepisach ustawy o finansach publicznych — komentuje Rafał Cieślak.

Zaznacza, że Eurostat odnosi się do podziału ryzyk projektowych, a nasze wewnętrzne regulacje — do rodzajów wydatków, które ponoszone są w ramach przedsięwzięć PPP.

— Te przepisy są względem siebie niespójne. Dopóki nie implementujemy w pełni zasad wyznaczonych przez Eurostat, nie jest możliwe uniknięcie zaliczania części zobowiązań z umów PPP do długu publicznego. Zresztą jest to dyskusyjne — PPP stanowi formę realizacji zadań publicznych, a nie jedynie źródło finansowania infrastruktury publicznej. PPP nie powinno prowadzić do zwolnienia z długu wszelkich zobowiązań wynikających z tej formuły — uważa Rafał Cieślak.

Agata Kozłowska, dyrektor w firmie doradczej Investment Support, podkreśla, że umowy w projektach autostradowych zawierane są na podstawie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym,

a więc nie jest to PPP w rozumieniu ustawy o PPP.

— Jakkolwiek nie wszystkie zobowiązania podmiotów publicznych w ramach PPP zaliczane są do długu, to jeśli wynagrodzenie partnera prywatnego pochodzi bezpośrednio od podmiotu publicznego albo stanowi przeważającą część jego przychodów, wówczas wliczane jest do długu, co jest oczywiste, tak jak w przypadku zobowiązań wynikających z udzielenia zamówienia publicznego — mówi Agata Kozłowska.

Aby uniknąć zaliczania zobowiązań z tytułu PPP, należy dobrać odpowiednią strukturę prawną-finansową do przedsięwzięcia.

— Do takich projektów należą m.in. drogi, za które nie pobiera się opłat, bo przecież ktoś musi zagwarantować partnerowi prywatnemu zysk z PPP — uważa Agata Kozłowska.

## Wspólne standardy

Radosław Stępień zapewnił, że Polska nie zamierza wywierać presji na Eurostatie w sprawie kwalifikacji inwestycji w PPP, ale proponuje uzgodnienie w UE wspólnych standardów.

— Chcemy dać Eurostatowi bardzo klarowną podstawę do kwalifikacji projektów pod względem długu i deficytu — mówi wiceminister infrastruktury.

**Anna Pronińska, PAP**  
a.proninska@pjb.pl • 22-333-98-69